

RZYMKSIE WYDAWNICTWO ŹRÓDEŁ DO DZIEJÓW CERKWI UNICKIEJ W POLSCE

Od 30-tu blisko lat zakon bazylianów w Rzymie rozwija bardzo ożywioną działalność naukową. Prowadzą ją ojcowie ukraińskiej narodowości w nawiązaniu do wydawanego w Żółtkwi w latach 1924—1939 czasopisma historycznego „Zapyski Čyna S'viatoho Vasylija Velykoho” (Analecta Ordinis S. Basili Magni). Przed wojną bowiem bazylianie w Polsce prowadzili również akcję wydawniczą, ale koncentrowali ją nie tyle na pracach naukowych — poza wymienionym czasopiśmie „Zapyski”, ile na publikowaniu w języku ukraińskim literatury religijnej z szerokim uwzględnieniem pomocy duszpasterskich dla księży grecko-katolickich¹. W Rzymie skupili swe siły wyłącznie na pracy naukowej. Wznowili wydawanie roczników „Zapyski Čyna S. Vasylija Velykoho”, w którym w większości publikują rozprawy i artykuły, dotyczące dziejów Cerkwi Unickiej, a sporządzane z nich odbitki rozprowadzają jako pozycje książkowe swego wydawnictwa. Znacznie ważniejszym jest fakt zorganizowania pod tą samą nazwą wydawnictwa dla publikowania z jednej strony źródeł cerkiewno-historycznych, z drugiej prac konstrukcyjnych z dziejów Cerkwi Grecko-Katolickiej w dawnej Polsce; niektóre opracowania (nie wydawnictwa źródłowe) dotyczą również unickich diecezji poza Polską, a mianowicie w Mukaczewie, Preszowie, Marmarosz. Duszą wydawnictwa i głównym wydawcą jest o. Atanazy Wełykyj. Fundusze czerpie wydawnictwo z hojnych ofiar Ukraińców w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie.

Przyznać trzeba, że wydawcy wkładają dużo wysiłków, aby ogłaszane przez nich prace, zarówno wydawnictwa źródeł, jak i opracowania, osiągały odpowiedni poziom naukowy. Materiał do wydawnictw źródłowych czerpią z archiwów rzymskich, głównie z Tajnego Archiwum Watykańskiego, z Archiwum Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i z Archiwum Kongregacji Soboru. Odnosi się on w całości do dziejów Cerkwi Grecko-Katolickiej w granicach historycznych Rzeczypospolitej Polskiej. Wstępy i objaśnienia w poszczególnych tomach

¹ Naukową akcją wydawniczą zajmowało się głównie powstałe w 1924 r., a od 1929 r. związane z tzw. Grecko-Katolicką Akademią Duchowną we Lwowie „Bohosłovs'ke Tovarystvo Naukove”, wydające teologiczne czasopismo „Bohoslovia” i publikujące teologiczne rozprawy w serii *Bohosłovs'ka Biblioteka*. Kierował nim ks. Józef Ślipyj, późniejszy kardynał.

piszą nie w języku ukraińskim, lecz w łacińskim, zrozumiałym przez wszystkich historyków.

Nie ustrzegli się wszakże ojcowie bazylianie przy publikowaniu wspomnianych źródeł przed akcentem propagandowo-nacjonalistycznym. Wprowadzili mianowicie do tytułów szeregu tomów określenia *Ucraina et Bielarussia*, co w ich intencji ma oznaczać, że ogłaszane źródła odnoszą się do terytorium Ukrainy i Białorusi. Terminologia ta jednak jest nieściśła i pozostaje w niezgodzie z denominacją historyczną. Nie wiadomo, czy wydawcy wzięli za podstawę granice obecnych Republik Radzieckich Ukrainy i Białorusi, czy obszar oznaczany dawnymi nazwami geograficznymi tego samego brzmienia. Jest to zresztą obojętne, ponieważ określanie zasięgu wydawanych źródeł według pierwszego czy drugiego sposobu jest błędne. Nie wchodząc w trafność specjalnie utworzonego terminu *Bielarussia* w miejsce historycznego *Alba Rusia*, podawany przez wydawców materiał źródłowy dotyczy większego obszaru aniżeli terytorium obecnych Republik Radzieckich Ukrainy i Białorusi. Odnosi się on również do terenów dawnej grecko-katolickiej diecezji chełmskiej, leżących w Polsce, dalej do znacznej części dawnej eparchii przemyskiej, należącej dziś też do Polski, następnie do diecezji smoleńskiej i części połockiej, które leżą w Rosyjskiej Federacyjnej Republice Radzieckiej, i do części dawnej metropolitalnej diecezji kijowskiej, leżącej obecnie w Litewskiej Republice Radzieckiej i w małych skrawkach w Polsce. Jeżeli znowu wzięli wydawcy pod uwagę nie granice dzisiejszych Republik Ukrainy i Białorusi, ale nazwy Ukraina i Białoruś w dawnym pojęciu geograficznym, to również popełnili błąd. Nikt i nigdy nie nazywał Ukrainą terenów dawnych grecko-katolickich biskupstw: lwowskiego, przemyskiego, chełmskiego, łucko-ostrogskiego, pińsko-turowskiego, włodzimiersko-brzeskiego, objętych zasięgiem wydawniczym przez rzymskich bazylianów. Warto też dodać, że dla oznaczenia terenów białoruskich na północ od Prypeci jeszcze w XIX w. częściej używano w Polsce nazwy Litwa aniżeli Białoruś. Bardzo by poprawne byłoby określenie w tytułach wydawanych tomów źródeł: Ziemie Ruskie w dawnym Państwie Polsko-Litewskim.

Wymienione źródła są ogłaszane w 5-ciu równoległych seriach: *Documenta Pontificum Romanorum*; *Acta S. Congregationum*; *Litterae Nuntiorum Apostolicorum*; *Epistolae Metropolitanarum et Episcoporum*; *Monumenta Bio-Hagiographica*. Jak widać, jest to systematyczna i zakrojona na wielką skalę akcja, pierwsza o takich rozmiarach w historii Cerkwi Unickiej.

W serii 1-szej wydano dokumenty papieży, odnoszące się do Cerkwi na ziemiach ruskich, a mianowicie 2 tomy *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia, 1075—1953*, (Romae 1953—1954) oraz 2 tomy *Audientiae Ssmi de rebus Ucrainae, 1658—1862*, (Romae 1963—1965).

Seria 2-ga objęła akta i korespondencję Kongregacji Rozkrzewiania Wiary odnoszące się do wymienionej Cerkwi w dawnym Państwie Polskim; Kongregacji tej podlegała Cerkiew Grecko-Katolicka do 1862 r., tj. do chwili utworzenia Kongregacji dla Kościołów Wschodnich. Są to *Acta S. Congregationis de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarussiae spectantia, 1622—1862*, (vol. 1—5, Romae 1953—1955), następnie *Litterae S. Congregationis de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarussiae spectantes, 1622—1862*, (vol. 1—7, Romae 1954—1957) i wreszcie *Congregationes particula-*

res Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarussiae spectantes, 1622—1862, (vol. 1—2, Romae 1956—1957).

W serii 3-ciej ogłoszono 14 tomów korespondencji nuncjusów apostołskich, akredytowanych w Polsce, dotyczącej Cerkwi Unickiej w Rzeczypospolitej w latach 1550—1683; *Litterae Nunciorum Apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes*, (Romae 1959—1977) oraz *Supplicationes Ecclesiae Unitae Ucrainae et Bielarussiae, 1600—1769*, (vol. 1—3, Romae 1960—1965).

Korespondencja metropolitów kijowskich — *Epistolae Metropolitanum Kiouiensium* — stanowi zawartość 4-tej serii wydawniczej. W 9-ciu wydanych dotąd (do 1976 r.) tomach pomieszczono korespondencję Józefa Welamina Rutskiego 1613—1637, (vol. 1, Romae 1956), Rafała Korsaka, Antoniego Sielawy i Gabriela Kolendy 1637—1674, (vol. 2, Romae 1956), Cypriana Zochowskiego, Leona Załęskiego, Jerzego Winnickiego 1674—1713, (vol. 3, Romae 1958), Leona Kiszki, Atanazego Szeptyckiego, Floriana Hrebnickiego 1714—1762, (vol. 4, Romae 1959), Felicjana Wołodkowicza 1762—1778, (vol. 5—6, Romae 1957—1969), Leona Szeptyckiego 1778—1779, (vol. 7, Romae 1970), Jazona Smogorzewskiego 1780—1788, (vol. 8, Romae 1965), Teodozego Rostockiego, Herakliusza Lisowskiego i Grzegorza Kochanowicza 1789—1814, (vol. 9, Romae 1976). Obok listów metropolitów wydano 3 tomy korespondencji unickich biskupów z lat 1600—1690, (Romae 1972—1974). Osobno opublikowano *Documenta Unionis Brestensis eiusque Auctorum 1590—1600*, (Romae 1970).

W serii 5-tej wydano w 3 tomach akta beatyfikacyjne i kanonizacyjne św. Józafata: *S. Josephat Hieromartyr, Documenta Romana Beatificationis et Canonizationis, 1623—1867*, (Romae 1952—1967).

Taki jest stan wydawnictw źródłowych do 1979 r., z tym zastrzeżeniem, że tomy najnowsze, już wydane, mogły nie dotrzeć jeszcze do Polski.

Również w Rzymie, lecz poza wydawnictwem bazylianów, opublikowano 14-tomowy zbiór źródeł pt. *Monumenta Ucrainae Historica, 1075—1807*, (Romae 1964—1976), przygotowany przez najsłynniejszego bazylianina 1-szej połowy XX w. arcybpa Andrzeja Szeptyckiego. Tomy 6—11, do których materiał zebrał także Szeptycki, wydał kard. Józef Ślipij, a tomy 13—14 Aleksander Baran. Monumenta ogłosił drukiem Katolicki Uniwersytet Ukraiński im. św. Klemensa Papieża w Rzymie (faktycznie niedziałający) jako *Studi Superiori Ucraini a Roma*.

Dla całości obrazu opublikowanych ostatnio źródeł do dziejów Cerkwi Unickiej w dawnej Rzeczypospolitej, należy dodać, że drobne źródła do jej historii oraz informacje o zbiorach źródeł archiwalnych ogłoszono również w Polsce². Nie można też pominąć wydanych akt synodu lwowskiego, odbytego w dniach 8—10 IX 1946 r. pod przewodnictwem ks. Hawryły Kostelnyka, na którym 216 księży grecko-

² *Duo documenta, ad res gestas Josephi Velamin Rutski, metropolitae Kiouensis, spectantia, primo eduntur*. Ed. B. J. Bałyk. *Collect. Theol. R.* 29 (1953) s. 49—97; *Dwa pomniki z dziejów unii kościelnej*. Wyd. A. Petrani. *Arch. Bibl. Muz. T.* 4 (1962) s. 363—398. — A. Kossowski: *Archiwalia lubelskie do dziejów unii kościelnej w Polsce*. *Tamże. T.* 4 (1962) s. 229—258; R. Bender: *Angielskie źródła do dziejów Unii w Lubelskiem i na Podlasiu w XIX wieku*. *Tamże. T.* 14 (1967) s. 245—248.

-katolickich, delegatów z archidiecezji lwowskiej oraz z diecezji przemyskiej (samborsko-drohobyckiej) i stanisławowskiej przyjęło prawosławie — *Dijannja soboru Greko-Katolyc'koj Cerkvy u Lvovi 8—10 IX 1946* (Lviv 1946).

Gdy chodzi o ogłaszane przez oo. bazylianów opracowania, wyszło dotąd w serii *Analecta Ordinis S. Basilii Magni* ok. 30 pozycji. Dla ścisłości należy zaznaczyć, że najnowsze tomy są jeszcze w Polsce nieznanne. Wśród 28 przejrzanych pozycji 17 prac odnosi się do dziejów Cerkwi w Polsce: 2 rozprawy dotyczą chrztu i początków chrześcijaństwa na Rusi³, 1 metropolii kijowskiej i diecezji mukaczowskiej⁴, 1 metropolii halickiej⁵, 3 metropolitów kijowskich⁶, 2 metropolitów kijowskich i halickich⁷, 1 biskupów przemyskich i chelmskich⁸, 2 synodów Cerkwi Unickiej⁹, 1 seminarium duchownego unickiego w Wilnie¹⁰, 3 zakonu bazylianów¹¹, 1 dziejów Kozaków¹². Z pozostałych 11-tu⁴ prace odnoszą się do diecezji grecko-katolickich poza Polską, a 7 traktuje o różnych zagadnieniach ogólnocerkiewnych. Opracowania te są pisane w języku łacińskim i ukraińskim, 2 po angielsku i 1 po francusku. Autorami 14-tu opracowań są bazylianie: H. Chimy, R. Holovac'kyj, P. Lozovej, B. Mudryj, I. Nazarko (2 pozycje), I. Patrylo, B. Pekar (2 pozycje), M. Solovij (2 pozycje) i M. Vojnar (3 pozycje). Wymienić trzeba ponadto 9-tomowe dzieło A. Velykiego *Z litopysu chryścijan's'koji Ukrainy* (t. 1—9. Rim 1968—1976), wydane w innej serii wydawniczej bazylianów *Ukrains'ka*

³ I. Nazarko; *Sviatyj Volodymyr Velykij — volodar i chryścytel Rusy—Ukrainy*. Rim 1954 ss. XXXII, 228; I. Nahaajev's'kyj; *Kyrylo-Metodijevs'ke chryścian'stvo v Rusi—Ukraini*. Rim 1954 ss. XVIII, 178.

⁴ A. Baran: *Metropolia Kiovensis et Eparchia Mukaczoviensis*. Romae 1960 ss. XII, 112.

⁵ M. Stasiw: *Metropolia Haliciensis. Eius historia et iuridica forma*. Romae 1960 ss. XVIII, 240.

⁶ P. Lozovej: *De metropolitaram Kiovensium potestate*. Romae 1962 ss. XXII, 140; D. Blażejov's'kyj: *De potestate metropolitaram Kiovensium in clerum regulare (1595—1805)*. Romae 1973 ss. 196; M. Solovij: *De reformatione liturgica Heraclii Lisovskij (1784—1809)*, Romae 1950 ss. XII, 128.

⁷ I. Nazarko: *Kyivs'ki i halyc'ki mytropolity. Biografični narysy (1590—1960)*. Rim 1952 ss. XXIII, 272; I. Patrylo: *Archiepiscopi Metropolitanani Kievo-Halicienses*. Romae 1962 ss. XVI, 142.

⁸ L. Sonevyc'kyj: *Ukrain'skij epyskopat Peremys'koj i Cholms'koj eparchij v XV—XVI st.* Rim 1955 ss. 106.

⁹ I. Bilanych: *Synodus Zamostiana an. 1720*. Romae 1960 ss. XVI, 128; S. Vivčaruk: *De synodo provinciali Berestensi a. 1765 non celebrata*. Romae 1963 ss. XII, 170.

¹⁰ R. Holovac'kyj: *Seminarium Vilnense SS. Trinitatis*. Romae 1957 ss. XIV, 158.

¹¹ M. Vojnar: *De regimine Basilianorum Ruthenorum a metropolita Josepho Rutskyj instauratorum*. Romae 1949 ss. XX, 218; Tenże: *De capitulis Basilianorum*. Romae 1954 ss. XVI, 204; Tenże: *De protoarchimandrita Basilianorum (1617—1804)*. Romae 1958 ss. XXVI, 298.

¹² G. Gajecki, A. Baran: *The Cosacks in the Thirthy Years War. Vol. 1 (1619—1624)*. Romae 1969 ss. 140.

nych środowiskach naukowych. W roku 1978 opublikował swój komentarz do Koheleta biskup ewangelicki z Helsinek Aarre Lauha w znanym Wydawnictwie z Neukirchen, które ów komentarz zamieściło w wysoko cenionej przez Bibliistów serii: *Biblischer Kommentar. Altes Testament*, jako tom 19. W roku 1980 w serii naukowych komentarzy do Pisma św., której patronuje Katolicki Uniwersytet Lubelski ukazał się z sześcioletnim opóźnieniem komentarz do Księgi Koheleta pióra ks. Mariana Filliplaka, kierownika katedry teologii biblijnej Starego Testamentu w Sekcji biblijnej na Wydziale Teologicznym KUL. Oba te komentarze zasługują na wspólne omówienie dlatego, że reprezentują dwa odmienne punkty patrzenia na treść Księgi Koheleta. Ich konfrontacja bardzo ubogaca poznanie wartości tej ciekawej księgi Pisma św., bo obie te pozycje wydawnicze w pewnej mierze się uzupełniają.

Komentarz z Neukirchen stosownie do schematu przyjętego w całej serii posiada: Wstęp (str. 1—24), Bibliografię (str. 24—28) i tekst ze szczegółową krytyką tekstu oraz komentarz (str. 29—223). Skorowidz cytowanych tekstów biblijnych, imion, rzeczy oraz słów hebrajskich szerzej omówionych (str. 226—232) kończy tę bardzo wartościową publikację. W Przedmowie Autor stwierdza, że Księga Koheleta jest „bolesnym protestem” przeciw racjonalistyczno-optimistycznemu patrzeniu na życie, jakiemu hołdowały szkoła mędrców i pewne grono ludzi o izraelsko-judaistycznej formacji religijnej (str. V). W przekonaniu Autora Kohelet hagiograf był sceptykiem i nihilistą, bez określonego światopoglądu, Źródłem takiego stanu duchowego u Koheleta było pojęcie Boga, jako transcendentnego, trudnego do zrozumienia despoty, który celowo utrzymuje dystans w stosunku do człowieka (str. 17. 22). Ta minimalistyczna ocena przekonań religijnych Hagiografa wyrażonych rzekomo w jego dziele ciąży na całym komentarzu Księgi. W stosunkowo krótkim Wstępie (str. 1—24) Autor omawia takie zagadnienia jak: autor, czas i miejsce powstania Księgi (§ 1), jej budowę i jedność literacką (§ 2), język, styl i tekst (§ 3), tradycje religijne w jakich powstała (§ 4), jej problemy teologiczne (§5) oraz jej kanoniczność i aktualność (§ 6). Z tych właśnie wiadomości wstępnych dowiadujemy się, że Księga Koheleta powstała w latach 250—200 przed Chr. (str. 3). Jej autorem był człowiek żyjący i pracujący w Palestynie. Z dzieła jakże pozostawił po sobie widać, że był semitą, bardziej przywiązany do swych rodzimych tradycji religijnych i obyczajowych niż hellenistą. Znał lepiej literaturę mądrościową egipską i mezopotamską, niż mądrość i kulturę helleńską. Komentator uważa, iż właściwe dzieło Koheleta hagiografa zaczyna się od wiersza 1,12 Księgi Koheleta. W oparciu o obecny stan jej tekstu można wnosić, że Księga ta miała jeszcze dwóch redaktorów: pierwszego, który podzielał poglądy Koheleta i jemu należy przypisać między innymi wiersze: 1,1—2, prolog 1,3—11 i tekst 12,8—11 oraz drugiego, który przez swe ingerencje sprawił, że środowisko ortodoksyjne było w stanie przyjąć dzieło Koheleta i zaliczyć je w poczet ksiąg kanonicznych. Drugiemu redaktorowi trzeba przypisać także teksty jak: 2,24.26; 3,13.17; 5,18; 7,26b; 8,12b.13; 11,9b; 12,12—14.

Komentarz jest wyrazowy. Jego Autor przeprowadza analizę egzegetyczną zdanie po zdaniu tak, jak biegnie tekst. Wyodrębnił on 35 perykop. Z tytułów tych perykop można wnosić, że podstawą ich wyodrębnienia była treść. A. Lauha nie usiłował szukać myśli przewodniej, której możnaby podporządkować przynajmniej niektóre pe-

rykopy. Nie przedyskutował on też szerzej struktury Księgi Koheleta. W jego bowiem przekonaniu Księga Koheleta nie stanowi traktatu o znikomości i przemijalności tego wszystkiego co składa się na rzeczywistość w której człowiek żyje i działa, lecz jest jedynie zbiorem sentencji (wypowiedzi) na ten właśnie temat (str. 5). Jedno czy zaś ów zbiór to samo pesymistyczne podejście do wszystkich dóbr jakie przypadają tu na ziemi człowiekowi w udziale i z jakich jest zdolny korzystać. Sam komentarz, jak inne w tej serii wydawniczej jest opracowany bardzo starannie i wszechstronnie, zwłaszcza od strony lingwistycznej. Równie wysoki walor naukowy ma strona egzegetyczna. Analiza znaczeń poszczególnych wyrazów, ustalenie ich sensu są bardzo dobre. Szczególnie cenne są analizy znaczeniowe metafor i alegorycznych zwrotów, zwłaszcza gdy te wyjaśnienia są poparte przykładami zaczerpniętymi z literatury sapiencjalnej egipskiej, czy babilońskiej a więc z tego środowiska kulturowego i myślowego, które tak bardzo oddziaływało na te regiony w których formowała się Księga Koheleta. Za szczególnie wyczerpująco i dobrze skomentowane teksty można uznać perykopy: 9,1—10; 11,7—12,7; 12,9—11 i 12,12—14.

W świetle omówionego wyżej komentarza można o wiele łatwiej dostrzec inny punkt spojrzenia i odmienny sposób rozumienia tej samej Księgi Koheleta, jakie prezentuje pierwszy w Polsce komentarz do tej Księgi ks. prof. M. Filipiaka. Publikacja ta poza bogatą Bibliografią (str. 7—17) ma obszerny Wstęp historyczno-krytyczny (str. 21—92). Przekład tekstu oryginalnego i jego egzegezę (str. 93—196) oraz 7 ekskursów (str. 197—236). Komentarz kończą skorowidz autorów cytowanych, rzeczowy, ważniejszych terminów hebrajskich omówionych w komentarzu, tekstów biblijnych i tekstów qumrańskich (str. 237—248). Jak wszystkie wielkie komentarze naukowe, tak również oba w tej chwili omawiane, mają dużo cech wspólnych. Treść dotyczy prawie tych samych zagadnień, a forma ich omawiania, czy rozwiązywania jest bardzo do siebie zbliżona. Różnice występują dopiero w bardziej lub mniej wszechstronnej i wyczerpującej, oraz mniej lub więcej wnikliwej analizie naukowej tekstu i w uzyskanych wynikach badań. Porównując oba recenzowane komentarze ogólnie można powiedzieć, że komentarz niemiecki pod względem analizy ściśle naukowej jest bardziej szczegółowo omówiony i udokumentowany. Komentarz zaś polski posiada szerzej i dokładniej opracowane zagadnienia wstępne, a komentarz jest bardziej teologiczny. Ks. M. Filipiak omawia szerzej i dokładniej różnice między myślą hebrajską a grecką, zwłaszcza co do pojęcia czasu i patrzenia na człowieka. Bardzo wartościowy i instruktywny jest piąty rozdział Wstępu noszący tytuł: Struktura księgi (str. 44—60) — zagadnienie w komentarzu A. Lauhy zaledwie dotknięte. Dowiadujemy się z niego nie tylko o tym co myślano o treści Księgi Koheleta i jak usiłowano ustawić jej problematykę, ale także otrzymujemy przekonująco umotywowany punkt widzenia Autora, będący wynikiem jego własnej pracy badawczej (por. Struktura i doktryna Księgi Koheleta. Rozprawa habilitacyjna, Lublin 1975). Szczególnie cenna i w dużym stopniu oryginalna jest szeroko rozpracowana teologia Księgi Koheleta (str. 60—92), w której Autor przedstawia nakę Hagiografa o człowieku i o Bogu. Szkoda tylko, że sformułowanie słowne nagłówków owych dwóch omawianych zagadnień nie jest zbyt szczęśliwe. W moim prze-

Duchowna Biblioteka (Nr 18—26). Dla porównania można zaznaczyć, że sporo opracowań o Cerkwi Unickiej napisali po wojnie i Polacy w kraju i za granicą, że wymienić tylko prace O. Haleckiego, ks. K. Kantaka, A. Korobowicza, ks. W. Meysztowicza, bpa E. Ozorowskiego, bpa M. Rechowicza, ks. M. Szegdy, bpa W. Urbana. Zasluguja one na oddzielne omówienie.

Słabą stroną opracowań bazylińskich — generalnie rzecz biorąc — jest ich niepełna podstawa źródłowa. Opierają się bowiem nie na całym materiale źródłowym, lecz na jego części: na źródłach drukowanych, publikowanych w Polsce w różnych czasach i w różnych zbiorach, na wydawanych ostatnio źródłach przez rzymskich bazylianów oraz na źródłach rękopiśmiennych z archiwów rzymskich. Brak natomiast wykorzystania źródeł rękopiśmiennych, znajdujących się w archiwach i bibliotekach polskich i radzieckich. Poza tym prace są pisane, acz nie wszystkie, z pozycji nacjonalizmu ukraińskiego. W tym stanie rzeczy, choć posuwają one niewątpliwie naprzód stan wiedzy historycznej o Cerkwi Unickiej, jednakże przedstawionej w poszczególnych rozprawach problematyki nie rozwiązują w sposób wyczerpujący. Wymagają też poważniejszych korektur.

Wydawnicza produkcja rzymskich bazylianów zarówno w zakresie źródeł, jak i opracowań, mało jest w Polsce znana. Po prostu niewiele egzemplarzy ich publikacji do nas dociera¹². Zaopatrzenie większych polskich bibliotek kościelnych, jeżeli już nie we wszystkie publikowane pozycje bazylińskie, to przynajmniej w komplety ich wydawnictw źródłowych, wpłynęłoby niewątpliwie na pogłębienie naszych studiów nad dziejami Cerkwi Unickiej w dawnej Polsce.

Hieronim Eup. Wyczawski